Protest syna ziemi dynowskiej, podkarpackiej i Rzeszowa Edwarda Słupka w imieniu mieszkańców Rzeszowa i Podkarpacia przeciwko budowie pomnika Józefa Piłsudskiego w Rzeszowie

Rzeszów, 6 sierpnia 2018 r.
Szanowny Pan Prezydent Rzeszowa,
Tadeusz Ferenc

W imieniu mieszkańców Podkarpacia zwracam się z prośbą o odstąpienie budowy pomnika Józefa Piłsudskiego w Rzeszowie, stolicy Podkarpacia, na placu Wolności.

Powtarzam, o czym jest coraz głośniej w Polsce, że postawienie pomnika człowiekowi, który jest winien śmierci dziesiątków mieszkańców Podkarpacia , jest co najmniej potwarzą w stosunku do jego mieszkańców oraz ich rodzin, które straciły swych bliskich w wyniku dyktatorskich rządów Piłsudskiego i Sanacji. Dla wielu jest wręcz hańbą uczczenie pomnika osoby, która poprzez zamach majowy, sprzeniewierzenie się przysiędze na wierność państwu polskiemu i podeptaniu polskiej demokracji, doprowadziła do upadku państwa, które dopiero co odzyskało niepodległość. Jest również hańbą, postawienie pomnika zamachowcowi na podstawy praworządnego państwa, odpowiedzialnemu za zamordowanie wielu polskich dowódców, którzy odegrali decydującą rolę w bitwie warszawskiej i byli wierni prawowitej władzy. Winnemu setek zabitych żołnierzy i cywili, tysiącom rannych oraz uwięzieniu jeszcze większej liczby obywateli polskich z przyczyn politycznych. Winnemu przeobrażenia państwa polskiego w państwo naśladujące ustrój Związku Radzieckiego, a przede wszystkim człowiekowi, którego autorytarne, a raczej dyktatorskie poczynania, doprowadziły państwo polskie do katastrofy wrześniowej. Jego śmierć 12 maja 1935 r. nie powstrzymała dezorganizacji polskiej armii, w której lansował konnicę w odróżnieniu od zagrażających nam sąsiadów Niemiec i Rosji Sowieckiej.

Warto zwrócić uwagę, że w Gdańsku, postawiono pomnik ofiarom protestów robotniczych w dniach 14-22 grudnia 1970 r., a nie Władysławowi Gomułce, który był odpowiedzialny za przelew krwi. Nikomu do głowy nie wpadło, aby katowi ziemi gdańskiej budować pomnik, chociaż ma wielokrotnie mniej ofiar na sumieniu niż Józef Piłsudski i jego sanacyjna kamaryla.

Tymczasem w Rzeszowie nie myśli się o wybudowaniu pomnika ofiar tzw. sanacji, do tego odpowiedzialnej za katastrofę wrześniową, a chce się uczcić kata ziemi podkarpackiej.

Szczególnie bulwersujące jest to, że chce się Józefowi Piłsudskiemu postawić pomnik na placu Wolności. Wolności, którą podeptał. Człowiekowi, który poprzez wielokrotne małżeństwa został apostatą.

Zastanawia również zapomnienie przez współczesne elity podkarpackie o wielkim duchownym, patriocie, księdzu Józefie Panasiu, głównym kapelanie Legionów Polskich i odnowicielu państwa polskiego z podkarpackiego Odrzykonia. Polskiemu patriocie, który 17 maja 1926 r. publicznie podczas mszy koncelebrowanej przez biskupa polowego Wojska Polskiego Stanisława Galla w Katedrze Polowej Wojska Polskiego zrzucił na ziemię wszystkie odznaczenia
i oświadczył, że odznaczeń które otrzymał od Józefa Piłsudskiego nie będzie nosił bo parzą.

Rada Miasta Rzeszowa skierowała projekt uchwały o zaniechaniu budowy pomnika do komisji. Zwolennicy budowy pomnika za wszelką cenę postanowili uniknąć debaty historycznej o upamiętnieniu tej postaci. Skupili się na tym, że trzeba nam symbolu odzyskania niepodległości …, a kryształowych bohaterów według nich nie ma w historii. Tymczasem sprawa dotyczy nieodległego czasu, dobrze udokumentowanego. Co więcej, uczczenie tej postaci pomnikiem w Rzeszowie pogłębi na Podkarpaciu podziały historyczne i społeczne.

Ojcowie polskiej niepodległości i demokracji jak Wincenty Witos, Roman Dmowski, Ignacy Paderewski, Wojciech Korfanty, Ignacy Daszyński i inni nie zadbali o swoje upamiętnianie jak Piłsudski, który został w atmosferze skandalu pochowany na Wawelu, a Sanacja uchwaliła ustawę kuriozum „o uczczeniu czci Marszałka”; która zabraniała niekorzystnie o nim mówić pod sankcją karną.

Oburzone inicjatywą środowiska ludowe i demokratyczne więc szemrzą. Słyszy się o braku akceptacji dla nowego święta jakim byłoby odsłonięcie pomnika sanacyjnej satrapii. Do tego łamanie zasad demokratycznych po 1926 r. przywodzą na myśl obecne praktyki w naszym Sejmie i Senacie oraz przez rządzących. Stąd zapewne postać Piłsudskiego usprawiedliwia obecne antydemokratyczne zapędy rządzących i dlatego znalazło się lobby kreujące go na bohatera, którym w rzeczywistości nie był.

Edward Słupek, syn ziemi dynowskiej, podkarpackiej i Rzeszowa

Otrzymują:

Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa, Andrzej Dec

Wojewoda podkarpacki, Ewa Leniart

Marszałek podkarpacki, Władysław Ortyl

Arcybiskup Archidiecezji Przemyskiej, ekscelencja Adam Szal

Biskup Diecezji Rzeszowskiej, ekscelencja Jan Wątroba